

Jolanta Mędelaska

Uniwersytet Kazimierza Wielkiego

**WERTUJĄC SŁOWNIK
ROSYJSKO-POLSKI PIOTRA DUBROWSKIEGO.
(UWAGI O XIX-WIECZNYM WARSZTACIE
LEKSYKOGRAFICZNYM I O WIZERUNKU
ÓWCZESNEJ POLSZCZYZNY)**

**Scanning the Russian-Polish Dictionary by Peter Dubrowski.
(Notes on the Nineteenth-Century Lexicographical Workshop
and the Image of the Polish Language of That Time)**

ABSTRACT: The author studied 40 pages (letters *Д–Ж*) of the *Dokładny słownik rosyjsko-polski*, written by the Ukrainian-born Russian P. Dubrowski and published in Warsaw in 1877. After a brief profile of the now nearly forgotten lexicographer, the author adds a few additional questions to the known critical remarks about the topic of study and discusses – in the context of the state of Polish language generally and of the Kresy in the nineteenth century – interesting findings reflected in this dictionary in the areas of spelling, phonetics, flexion, syntax and lexis. She found that the Polish language presented in this Russian-English dictionary rather faithfully reflects the nineteenth-century instability of norms at all levels of the language, so that non-native speakers of the language were more inclined to choose recessive over expansive variants, occasionally those supported by analogous forms in Russian. In the author's view, the prospect of a comprehensive, systematic exploration of this source is promising, especially regarding the possibility of extracting peculiar lexis from it, in particular so-called lexical agnonyms.

KEYWORDS: nineteenth-century translation lexicography, Russian-Polish dictionary, nineteenth-century Polish language

Prezentacja słownika i sylwetki jego autora

Słownik dwujęzyczny wskazany w tytule to *Полный словарь русского и польского языка, составленный П.П. Дубровским, членом-корреспондентом Императорской академии наук. Часть русско-польская*¹. Ukazał się w roku 1877 w Warszawie w firmie księgarsko-wydawniczej Ferdynanda Wilhelma Hösicka². Prawdopodobnie jest to największy słownik rosyjsko-polski wydany w XIX stuleciu, szacuje się, że liczy ponad 50 tys. artykułów hasłowych³. Artykuły te zajmują strony od 1 do 840. Poprzedza je 2-stronicowe *Objaśnienie skrótów i znaków użytych w Słowniku*⁴, po artykułach zaś zamieszczono *Wykaz alfabetyczny nazw geograficznych, dawnych i nowych* (s. 841–849), *Wykaz alfabetyczny imion chrześcijańskich* (s. 850–854), a także dodatek... *Wyrazy opuszczone w Słowniku polsko-ruskim* (s. 855–863) oraz *Spostrzeżone omyłki druku i poprawki* (s. I–IX).

Słownik wyszedł spod pióra znanego rosyjskiego slawisty, w szczególności polonisty (z wykształcenia i zamiłowania), Piotra Dubrowskiego, i mimo że od ukazania się tego dzieła upłynęło ponad 140 lat, czytelnicy nadal po nie sięgają⁵. Pozycja ta jest uznawana za jedną z lepszych rosyjskich prac leksykograficznych⁶, por. opinię o niej zamieszczoną w pierwszej rosyjskiej encyklopedii powszechnej: „Последний труд хотя и страдает некоторыми недостатками, тем не менее является лучшим до настоящего времени по богатству собранного в нем материала, удачной передаче смысла слов и выражений и массе примеров”⁷.

¹ *Dokładny słownik języka ruskiego i polskiego ułożony przez P. Dubrowskiego, członka-korespondenta Cesarskiej Akademii Nauk. Część rusko-polska.*

² Błędna jest informacja K. Wojan, jakoby słownik ten wydano „nakładem warszawskiego księgarza, pisarza, muzykografa i historyka literatury – Ferdynanda Hoesicka (1867–1941)” (*Z dziejów leksykografii polsko-rosyjskiej*, T. I. *Słowniki lingwistyczne (bibliografia za lata 1700–2015)*, Gdańsk 2016, s. 41), przyszedł bowiem księgarz w momencie ukazania się dzieła P. Dubrowskiego miał zaledwie 10 lat... Dopiero po śmierci ojca, Ferdynanda Wilhelma Hösicka (1835–1900), przejął założoną przez niego w roku 1865 księgarnię, po trzech latach przekształconą w firmę księgarsko-wydawniczą (*Wielka encyklopedia powszechna PWN*, t. 4, Warszawa 1964, s. 709).

³ J. Wawrzyńczyk, *Piotr Dubrowski i jego Dokładny słownik języka ruskiego i polskiego z 1877 roku*, „Opuscula Polonica et Russica” III, 1995, s. 95 i 99.

⁴ Zawiera głównie obszerną listę kwalifikatorów specjalistycznych.

⁵ Por. uwagę J. Wawrzyńczyka o tym słowniku jako „dziele niezupełnie jeszcze zapomnianym” (op. cit., s. 95). Zob. też podobną opinię przedstawioną w prospekcie opracowanym na potrzeby wystawy zorganizowanej z okazji 200. rocznicy urodzin leksykografa (*Дубровский Петр Павлович, филолог-русист и полонист; академик. Выставка к 200-летию со дня рождения*, [w:] http://www.rasl.ru/science/12_Exhibitions/Dubrovsky_PP.php (01.05.2019)).

⁶ Znane są jednak także oceny autorowi nieprzychylnie, m.in. recenzja S. Ptaszyckiego, w której zawarto „kilka stanowczych uwag krytycznych dotyczących istoty leksykograficznej ocenianego dzieła [...]” (J. Wawrzyńczyk, op. cit., s. 99).

⁷ *Дубровский, Петр Павлович*, [w:] И.К. Андреевский, К.К. Арсеньев, Ф.Ф. Петрушевский (ред.), *Энциклопедический Словарь Ф.А. Брокгауза и И.А. Ефрона*, т. 1–86, Санкт-Петербург 1890–1907.

Iryda Grek-Pabisowa zaliczyła dzieło Dubrowskiego do najważniejszych słowników rosyjsko-polskich i polsko-rosyjskich wydanych w okresie zaborów⁸. Pozycja ta zajmuje też poczesne miejsce w bogatym dorobku autora⁹. O jej powodzeniu wśród czytelników świadczą kolejne wznowienia: 1883, 1888, 1894, 1898, 1900, 1903, 1907, 1912 i 1914¹⁰.

Piotr Dubrowski urodził się w Czernihowie (Ukraina) w roku 1812¹¹. Ukończył słynne liceum księcia A. Biezbordko w Nieżynie (Czernihowszczyzna), założone z myślą o kształceniu potomstwa szlachty ukraińskiej. Studiował na Uniwersytecie Moskiewskim. W czasie studiów pod kierunkiem profesora Jeżewskiego opanował język polski i w roku 1837 został skierowany do pracy w gimnazjum w Warszawie jako nauczyciel rosyjskiego. Wydał tam m.in. *Польско-русский Коменуй* – podręcznik do praktycznej nauki języka polskiego i rosyjskiego (1844), *Словарь польско-русский административный и судебный* (1847) oraz *Kurs podręczny języka rosyjskiego* (1850). Dużo też publikował – najczęściej z zakresu literatury i kultury – w rosyjskich i polskich czasopismach naukowych („Московский наблюдатель”, „Литературная газета”, „Библиотека Warszawska”), a także w innych periodykach słowiańskich („Časopis Českého museum”, „Подунавка”). Założył dwujęzyczne (rosyjsko-polskie) czasopismo „Денница”/„Jutrzenka” poświęcone głównie literaturze narodów słowiańskich. Jednocześnie nauczyciel Dubrowski, obywatel Imperium Rosyjskiego, w latach 1845–1851 pracował jako cenzor.

Po roku 1851 Dubrowskiego przeniesiono do Petersburga na stanowisko profesora. Wykładał język polski w tamtejszym instytucie pedagogicznym. Został przyjęty w poczet członków-korespondentów Cesarskiej Akademii Nauk. Pochłonęły go studia nad językiem i literaturą polską. W tym okresie opublikował m.in. takie rozycje, jak: *Сравнение областных великорусских слов с словами польскими* (1852), *Замечательные слова из древнейшего памятника польской письменности, Псалтыря королевы Маргариты* (1852), *Адам Мицкевич* (1858), *Новые материалы для биографии Мицкевича* (1859), *Иоаким Лелевель и его ученая деятельность* (1859).

W roku 1862 Dubrowski ponownie przeniósł się do Polski, pomieszkiwał w Warszawie i w Skierniewicach, nadal zajmując się pracą naukową, dydaktyczną i popularyzatorską. Opublikował m.in. ważną rozycję *Польская хрестоматия*

⁸ I. Grek-Pabisowa, *Z historii słowników polsko-rosyjskich i rosyjsko-polskich*, [w:] H. Popowska-Taborska (red.), *Leksyka słowiańska na warsztacie językoznawcy*, Warszawa 1997, s. 65.

⁹ K. Wojan, op. cit., s. 41.

¹⁰ Tamże, s. 150–157.

¹¹ Dane biograficzne pochodzą z następujących źródeł: *Дубровский, Петр Павлович...*; *Большая биографическая энциклопедия 2009*, https://dic.academic.ru/dic.nsf/enc_biography/ (01.05.2019); *Дубровский Петр Павлович, филолог-русист...*

(1872–73), której część 2. stanowią *Wypisy polskie dla ćwiczenia się w przekładach z polskiego języka na ruski z dołączeniem słownika polsko-ruskiego*. Cieszyły się one wielkim powodzeniem wśród czytelników i doczekały się kilkunastu wydań, także po śmierci autora¹². Dubrowski zmarł w Skierniewicach w roku 1882. Jego pracowite życie i twórczość, zwłaszcza ta z zakresu literatury i kultury, w szczególności polskiej, doczekały się analiz w kilku publikacjach, m.in. pióra Dymitra Jazykowa¹³, Eugenii Kucharskiej¹⁴, Bogusława Muchy¹⁵.

Uważa się, że najważniejsze dzieło leksykograficzne Dubrowskiego, *Полный словарь русского и польского языка*, które nas tu interesuje, nie było w pełni samodzielne. Tworząc je, autor oparł się na słowniku rosyjsko-francuskim N. Makarowa (Н. Макаров, *Полный русско-французский словарь*¹⁶). Prawdopodobnie wybrał jeden z lepszych dostępnych wówczas wzorców, jak bowiem czytamy w pierwszej rosyjskiej encyklopedii powszechnej: „Словари М[акарова] составлены тщательно”¹⁷.

Słownik Dubrowskiego został poddany przez Jana Wawrzyńczyka wstępnej analizie naukowej, czyli krytyce leksykograficznej¹⁸. Wynika z niej, że ten stary słownik dwujęzyczny „na miano słownika przekładowego zasługuje tylko po części, a to z powodu notorycznego podawania informacji niepotrzebnych w samym procesie tłumaczenia, właściwych dla słowników jednojęzycznych”¹⁹. Z praktyk współcześnie krytykowanych²⁰, w XIX stuleciu powszechnych, Wawrzyńczyk wskazuje nierzadkie wprowadzanie przez Dubrowskiego opisów znaczeń wyrazów rosyjskich zamiast ich translatów (np. *затенок* – *miejsce, gdzie badano i męczono przestępców*), podawanie zamiast odpowiednika ciągu synonimów bez dyrektyw wyboru (np. *изобилие* – *obfitość, zbytek, dostatek, opływanie, hojność*), wyposażanie translatu będącego wyrazem obcym w definicję (np. *анциды* – *apsydy, dwa punkta na elipsie, w których planeta jest najbliżej lub najdalej od słońca*)

¹² Zob. ich wykaz w pracy K. Wojan (op. cit., s. 150–154).

¹³ Д.Д. Языков, *Обзор жизни и трудов покойных русских писателей*, Москва 1885.

¹⁴ *Działalność slawistyczna P. Dubrowskiego w świetle listów do Izmaila Sriezniewskiego*, Wrocław 1974.

¹⁵ P. Dubrowski – zapomniany polonofil i propagator literatury rosyjskiej wśród Polaków, „Słavia Orientalis” 1973, nr 2, s. 165–176.

¹⁶ Brakuje informacji o miejscu i roku wydania, źródła podają tylko rok wydania edycji 6.: 1893.

¹⁷ Макаров, Николай Петрович, [w:] И.К. Андреевский, К.К. Арсеньев, Ф.Ф. Петрушевский (ред.), *Энциклопедический Словарь Ф.А. Брокгауза и И.А. Ефрона*, т. 1–86, Санкт-Петербург 1890–1907.

¹⁸ Op. cit.

¹⁹ Tamże, s. 96.

²⁰ Zwięźle o problemach leksykografii dwujęzycznej i usterkach występujących nagminnie w słownikach będących w obiegu zob.: J. Mędelska, J. Wawrzyńczyk, *Między oryginałem a przekładem. Rzecz o słownikach dwujęzycznych*, Kielce 1992.

czy też tłumaczenie przymiotników relacyjnych za pomocą fraz imiesłowowych (np. *землевозный – do wożenia ziemi służący*). Jest to postępowanie przeniesione mechanicznie ze słowników definicyjnych. Wynika z nieuświadomienia sobie, że struktura artykułu w słowniku przekładowym powinna być budowana według modelu „zamiast S podstaw P”, a nie „S to P”²¹. Według podobnych zasad opracowywano prawie wszystkie słowniki dwujęzyczne jeszcze przez cały wiek XX²², tak więc praca Dubrowskiego niespecjalnie od nich odbiega.

W słowniku Dubrowskiego szczególnie zainteresowała mnie prawa strona, strona translatów. Przeanalizowałam materiał polski zawarty w przedziale liter *Д–Ж* (s. 132–175). Jednak zanim przejdę do prezentowania swoich obserwacji o nim, podzielę się kilkoma spostrzeżeniami o opisie leksykograficznym, dopełniającymi analizę Wawrzyńczyka²³.

Uwagi o warsztacie leksykograficznym

Wawrzyńczyk zauważył, o czym wspomniałam wyżej, że Dubrowski nierzadko zamiast odpowiedników tekstowych zamieszcza opis znaczenia translandu. Warto jednak podkreślić, że słownikarz postępuje tak nie tylko wówczas, kiedy dobór odpowiednika sprawia trudności, bo np. *translant* należy do tzw. leksyki bezekwiwalentnej, co można by przyjąć ze zrozumieniem, ale też w tych wypadkach, kiedy istnieje poręczny, zazwyczaj jednowyrazowy odpowiednik polski, który wręcz nasuwa się sam. Mam na myśli takie zaskakujące „odpowiedniości”, jak np.:

дальнозоркий – lepiej widzący daleko, niż blisko leżące przedmioty (gdy tymczasem SWil²⁴, z którego Dubrowski korzystał²⁵, notuje *dalekowiedz*: ‘ten, który lepiej widzi daleko niż blisko leżące przedmioty’);

дверь: царские двери – średnie drzwi ołtarzowe w kościele prawosławnym (por. w SWil: *Carskie drzwi* v. *Carskie wrota* ‘ts.’ w haśle *carski*);

дебютом – wystąpienie po raz pierwszy (na scenie) (por. w SWil: *debiut*);

²¹ Op. cit., s. 15–16.

²² Por. drobniagowe spostrzeżenia na ten temat m.in. w: H. Bartwicka, J. Mędelska, J. Wawrzyńczyk, *Głosy do Wielkiego słownika polsko-rosyjskiego Dymitra Hessena i Ryszarda Stypuły*, Bydgoszcz 1983; J. Wawrzyńczyk (red.), *Polsko-rosyjskie minucje słownikowe*, Warszawa–Poznań 1988; J. Wawrzyńczyk, *O rozwoju leksykografii rosyjsko-polskiej*, „Przegląd Rusycystyczny” 1992, z. 3–4, s. 53–63.

²³ J. Wawrzyńczyk, *Piotr Dubrowski...*

²⁴ SWil – A. Zdanowicz i in., *Słownik języka polskiego*, t. 1–2, Wilno 1861.

²⁵ Świadczą o tym dość liczne definicje, które bez żadnych modyfikacji przeniesiono z SWil, np. w haśle *железняк: зєдрѡвка, zendrówka*, „kamień mieszczący w sobie część wody żelaznej, niezdatnej do przetopienia” czy w haśle *жаровня: fajerka*, „naczynie z ogniem do ogrzewania potraw”.

дымник – *otwór w chałupach bez kominów, którym dym z izby wychodzi* (por. w SWil: *дымник* ‘ts.’).

To dziwne zjawisko obserwujemy nie tylko w artykułach zawierających jedną parę przekładową, ale również w hasłach bardziej rozbudowanych, konstruowanych wokół wyrazów wieloznacznych, por. konsekwentny brak rzeczowych translatów w 4-punktowym²⁶ hasle *двои́ник*:

двои́ник – człowiek bardzo podobny do drugiego // ilość dwa razy wzięta // nić lub przędza podwójnie kręcona // każdy przedmiot dwa razy wzięty.

Dlaczego Dubrowski nie podał oczywistych, wręcz narzucających się translatów, lecz uciekł się do obszernych opisów znaczeniowych, trudno dziś zrozumieć. Sprawia to wrażenie, jakby autor, konstruując przekładowy słownik dwujęzyczny, chwilami zapominał o podstawowym celu swej pracy.

W siatce haseł analizowanego dzieła zwraca też uwagę ogromna liczba translądów będących formacjami pochodnymi od wyrazów już zarejestrowanych, tworzonych regularnie, niepowodujących żadnych problemów przekładowych, zatem w nowoczesnych słownikach pomijanych²⁷. Mam na myśli m.in. większość zdrobnień (rzeczowników, przymiotników czy przysłówków²⁸) i zgrubień (rzeczowników), a także form przymiotników oraz przysłówków w stopniu wyższym i najwyższym. Słownikarz dość konsekwentnie umieszczał tego rodzaju derywaty w artykule zawierającym formę podstawową, czyli niejako stosował w odniesieniu do nich system gniazdowy, naruszając ustanowiony przez siebie samego porządek alfabetyczny, ale też wcale nierzadko od tej zasady z niewiadomych przyczyn odstępował. Ponadto w opisie przekładowym takich translądów często uwidacznia się mylenie zadań słownika dwujęzycznego i jednojęzycznego. Oto kilka przykładów:

желудок, żołądek, zdr. желудочек, żołądeczek (jak wskazuje jedyny odpowiednik, autorowi chodziło tylko o zdrobnienie, nie zaś o 2. znaczenie wyrazu: ‘komora serca’, w którym słowniki współczesne notują *желудочек* jako osobny artykuł hasłowy);

жук, żuk, zdr. жучёк²⁹, żuczek (nie wiadomo dlaczego mamy też osobne hasło odsyłaczowe: *жучёк об. жук³⁰*);

²⁶ Jak podał P. Dubrowski, dwie równoległe kreseczki „odróżniają rozmaite znaczenia wyrazów” (s. VI).

²⁷ Zob. o tym w WSRPK: J. Wawrzyńczyk (red.), *Wielki słownik rosyjsko-polski z kluczem polsko-rosyjskim*, Warszawa 2004, s. 8.

²⁸ Opatrzony kwalifikatorem *zdr.*; dziś powiedzielibyśmy, że odzwierciedlają one stopień intensywności cechy lub ekspresję.

²⁹ Pisowni w tym wypadku nie uwspółcześniał, ponieważ narzuca ona odpowiedni porządek alfabetyczny.

³⁰ Derywat *желудочек* takiego hasła nie ma.

давно, *dawno*, *zdr.* *давенько*, *dawniuteńko* (odpowiednik dobrany nietrafnie, *давенько* nie jest formą ekspresywną, lepiej: *dość dawno*; zob. definicję *давенько* w TSŻWJ³¹);

далёкий, *zdr.* *далёконький*, *daleki*, *oddalony*, *odległy* (wśród odpowiedników nie ma translatu formy *далёконький* ‘zbyt odległy’, błędnie oznaczonej jako *zdr.*³²);

жидкий, *zdr.* *жиденький*, *жидковатый*, *rzadki*, *płynny*, *cienki* (derywaty opatrzone kwalifikatorem *zdr.*³³ pozostały tu, jak widać, bez translatów³⁴);

желващице *zgr.*, *wielki gruczoł*, *wielki guz* (zgrubienie figuruje jako samodzielne hasło, ale zdrobnienie *желвачёк* mamy w hasle *желвак*);

*дыра*³⁵, *дыра*, *zdr.* *дырка*, *дырочка*, *dziura*, *dziurka*, *zgr.* *дыруща*, *wielka dziura* (tu z kolei i zdrobnienia, i zgrubienie w jednym artykule; zdrobnienie 2. stopnia *дырочка* pozostało bez odpowiednika);

жидко, *zdr.* *жиденько* (*stop. wyż. жиже*), *rzadko*, *płynnie*, *cienko* (oba derywaty w jednym artykule, ale odpowiedniki tylko dla formy podstawowej; jest też osobny artykuł: *жиже*, *stop. wyż. рзадziej*, *ob. жидкий*, *жидко*; w hasle *жидко* mamy *жиже*, w hasle *жидкий* – nie);

жёсткий, *zdr.* *жестковатый*, *twardy*, *stwardniały*, *szorstki* (*stop. wyż. жёстче*, *twardziej*) (*жестковатый* pozostawiono bez translatu; *twardziej* to derywat *twardo*, a nie *twardy*);

жесточайший, *stop. najw. najokrutniejszy*, *ob. жестокий* (a tam tylko: *жестокий*, *okrutny*, *surowy*, *srogі*, czyli – z punktu widzenia przekładu – zero informacyjne).

Wydaje się, że XIX-wieczny leksykograf rejestrował tego typu derywaty tylko dlatego, że do swojej siatki haseł automatycznie przynosił leksykę rosyjską z innych słowników, w szczególności jednojęzycznych. Świadczy o tym pozostawianie translądów bez odpowiedników tekstowych, podważające sens wprowadzania ich do słownika rosyjsko-polskiego, a także puste informacyjnie (z punktu widzenia potrzeb tłumacza) opatrywanie trafnie dobranych par przekładowych odsyłaczem do hasła podstawowego (jak w *жесточайший*).

³¹ TSŻWJ: В. И. Даль (ред. И.А. Бодуэн-де-Куртенэ), *Толковый словарь живого великорусского языка*, Санкт-Петербург–Москва 1912.

³² Zob. TSŻWJ.

³³ Drugi z nich wskazuje na stopień intensywności cechy.

³⁴ SWil nie rejestruje formy *рзадziutki*, natomiast potrzebny tu *рзадкавы* jest w SWil: ‘nieco rzadki’.

³⁵ Dawna postać wyrazu (zob. ESRJ: М. Фасмер, *Этимологический словарь русского языка*, т. 1–4, Москва 1987), już w TSZRJ hasło odsyłaczowe: „дыра см. дыра”.

Ze słowników definicyjnych Dubrowski przejął też system kwalifikatorów, jak na słownik przekładowy nadmiernie rozbudowany. Nie oparł się jednak na słowniku języka rosyjskiego W. Dała (TSŻWJ) z monstrualnie rozrośniętym systemem kwalifikatorów³⁶, lecz najprawdopodobniej jako wzorzec przyjął system zastosowany w SWił³⁷. Wskazuje na to tytuł wykazu: *Objaśnienie skrótów i znaków użytych w słowniku*, identyczny jak w SWił, zbliżona liczba kwalifikatorów oraz bogata reprezentacja kwalifikatorów terminologiczno-specjalistycznych, np. *agr.* [onomiczny], *anat.* [omiczny], *apt.* [ekarski], *archit.* [ektoniczny], *artyl.* [eryjski], *chir.* [urgiczny], *flis.* [owski], *fort.* [yfikacyjny]. W słowniku przekładowym tego rodzaju informacja stanowi balast, jest zbędna³⁸. Jednak Dubrowski, tak jak i słownikarze-poprzednicy³⁹, nie miał jeszcze dostatecznie wyrobionej świadomości leksykograficznej. Tak więc, jak słusznie konstatuje Wawrzyńczyk, krytyk leksykografii XIX- i XX-wiecznej, wcześniej „pewne kwestie [...] nie mogły być rozwiązane poprawnie, bo w wieku XIX i w większej części wieku XX nie istniała teoria leksykografii, teoria konstrukcji słowników”⁴⁰.

Uwagi o odzwierciedleniu polszczyzny XIX-wiecznej

Ortografia

W wieku XIX ortografia polska była nieuporządkowana, zasady chwiejne, często krytykowane i dyskutowane. Podejmowano wiele prób, by „dowolność naszej pisowni w pewne karby ująć”⁴¹.

Litery samogłoskowe

Przejrzany słownik odzwierciedla wariantywność pisowni charakterystyczną dla XIX stulecia. W zakresie liter samogłoskowych w naszym skromnym ekscerpce są zapisy ze zgodnym z ówczesną normą *ó* lub *u*, słusznie wskazują-

³⁶ Ich wykaz (wraz ze skrótami źródeł) zajmuje 15 stron (dwie kolumny na każdej stronie).

³⁷ O wadze kwalifikatorów w tym słowniku jako „cennym typie źródeł do historii wyrazów”, pisał B. Walczak (*Słownik wileński na tle dziejów polskiej leksykografii*, Poznań 1991, s. 33).

³⁸ Por. skromną listę (tylko 26 kwalifikatorów, niemal wyłącznie gramatycznych) w nowoczesnym i niezawodnym WSRPK (s. 14–15).

³⁹ Także w dziele J.S. Bandtkiego (*Słownik dokładny języka polskiego i niemieckiego do podręcznego używania przez Polaków i Niemców ułożony*, Breslau 1806), znanym P. Dubrowskiemu, „Silnie reprezentowana jest warstwa leksyki z kwalifikatorami terminologicznymi [...]” (M. Kaszewski, *Kwalifikatory w słowniku Jerzego Samuela Bandtkiego – rodzaje, funkcje, frekwencja*, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza” XVIII, 2011, z. 2, s. 87).

⁴⁰ *Słownik polszczyzny XIX wieku. Rejestr jednostek, konteksty, lokalizacje*, Warszawa 2019, s. 3.

⁴¹ Z. Klemensiewicz, *Historia języka polskiego*, t. III, s. 661–663.

ce czytelnikowi możliwość dokonania wyboru, np.: *doplókać, doplukać* (hasło *дополаскивать*; SWil: *doplukać v. doplókać*), są też jednak zapisy dezorientujące, choć – wobec braku normy – nie błędne, kiedy to autor dość kapryśnie operuje *ó* i *u*⁴², np. *dlótować, wydlutować* (hasło *долотумь*; w SWil: *dlótować, dlutować*) czy *klócie żądłem* (hasło *жаление*) i *żądłem kłuc* (hasło *жалить*; SWil: *klóc v. kłuc*). Trafiają się zapisy jeszcze bardziej uznaniowe, niezgodne ze stanowiskiem odzwierciedlonym w SWil, por. zwłaszcza *szrot* (hasło *дробина* i *дробь*), *szrutowy* (hasło *дробница*) i *szrótówka* (hasło *дробовик*; SWil: *szrot*). Spotyka się także wypadki świadczące o tym, że Dubrowski sam dokonał wyboru jednego spośród dopuszczonych wariantów, np. *drót* (hasło *жало*; *drót* i derywaty też dalej w hasła *провока* i pod.) czy *o strónach* (hasło *дека*), *strón, o dziesięciu strónach* (hasło *десятиструнный*). Postawił na warianty już, jak się wydaje, drugoplanowe, por. w SWil: *drut, drót* oraz odsyłacz: *ob. struna*.

Jako odstępstwo od zasady ortograficznej należy potraktować zapis dokumentujący rozkład nosówki przed zwartą: *Przenajświętszy Sakrament* (hasło *dap*), ponieważ wymowa asynchroniczna już w XVII w. stawała się normą⁴³, w drukach zaś XVIII-wiecznych takie zapisy trafiały się „niesłychanie wyjątkowo”⁴⁴.

Litery spółgłoskowe

Na przełomie XVIII i XIX w. w ortografii spółgłosek dokonało się wiele zmian, wynikała z nich chwiejność norm utrzymywała się w XIX stuleciu⁴⁵. Za szczególnie niestabilizowaną uważa się sytuację w zakresie kreskowania spółgłosek.

W słowniku Dubrowskiego, wydanym, przypomnijmy, w ostatniej ćwierci XIX w., zastanawia konsekwentne kreskowanie wygłosowych spółgłosek wargowych, np.: *czewr*' (hasło *деревяник*), *drop*' (hasło *драхва*), *drób*' (hasła *живность, дворовый*), *gap*' (hasło *дурачки*), *stągiw*' (hasło *доцан*), *ślep*' (hasło *жигалка*), *żóraw*' (hasła *журавль, журавлик*). W badanym okresie było to zjawisko czysto graficzne, w wymowie bowiem odmiękczenie zaczęło się w dobie średniopolskiej. Już na początku XVII w. Polacy przeważnie nie artykułowali miękko *b*' i *p*', pod koniec stulecia stan się nie zmienił. W pierwszej fazie doby nowopolskiej miękka wymowa było rzadkością⁴⁶, w wieku XVIII, jak przypuszcza Irena Bajerowa, w ogólnopolskim dialekcie kulturalnym już raczej nie słyszało się miękkich wargo-

⁴² Kapryśnie, bo niekonsekwentnie. W tych wypadkach, kiedy norma dopuszcza warianty, zwykle użytkownik wybiera jeden z nich i stale się nim posługuje (do ustabilizowania się przepisu).

⁴³ Z. Stieber, *Historyczna i współczesna fonologia języka polskiego*, Warszawa 1966, s. 40.

⁴⁴ I. Bajerowa, *Kształtowanie się systemu polskiego języka literackiego w XVIII wieku*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1964, s. 30.

⁴⁵ Op. cit., s. 31.

⁴⁶ Z. Klemensiewicz, op. cit., t. III, s. 607.

wych w wygłosie⁴⁷. W wieku XIX wymowa taka zdarzała się wyjątkowo⁴⁸ i – zdaniem Bajerowej – „ostatecznie zanikła ona zupełnie przed końcem tego stulecia”. Co się tyczy ortografii, to już w wieku XVIII w drukach nie kreskowało się wygłosowych *f*, *w*, *b*, *p*, *m*⁴⁹, w początkach zaś XIX w. „giną litery *b'*, *p'*, *w'*, *f'*, *m'*”⁵⁰. Jednak gramatycy, „wbrew wymawianiowej oczywistości”, jeszcze przez całą pierwszą połowę XIX stulecia uporczywie zabiegali o utrzymanie dawnej pisowni (w trosce o zgodność wygłosu tematu w mianowniku i przypadkach zależnych). Jak sądzi Bajerowa, „druga połowa XIX wieku była okresem zaniku szczątków [...] tej ortografii”⁵¹. Zatem w słowniku Dubrowskiego kreskowanie jest cechą recesywną przeniesioną z opublikowanego kilkanaście lat wcześniej SWil (por. tam analogiczne: *czerw'*, *drop'*, *drób'*, *gap'*, *stągiew'*, *ślep'*, *źóraw'*), który z kolei powtarza zapisy za SL⁵². Jednak w tym przywiązaniu Dubrowskiego do starej grafii można się dopatrywać oddziaływania języka rosyjskiego, w którym miękkie warogowe w wygłosie się zachowują i mają odbicie w ortografii.

Badacze pisowni XIX-wiecznej jako jej znamiennej cechy wskazują brak precyzji w stosowaniu znaków diakrytycznych (zarówno kresek, jak i kropek). Wiązą ten fakt z niestabilizowaną wymową, w tym – w szczególności – spółgłosek palatalnych, lub też ze zwykłym niedbalstwem drukarzy⁵³. W skromnym ekscerpcie ze słownika Dubrowskiego mamy refleksy tego zjawiska. Są tu przykłady zarówno osobliwej graficznej depalatalizacji, por. *muslin* (hasło *жаконет*; SWil: *muślin*), *scisnąć* (hasło *жатъ, пожатъ*; SWil: „*sci... ob. ści...*”), *spiew* (hasło *дивертисемент*; SWil: *śpiew*), jak i palatalizacji, por. *przyjaźny* (hasło *дружлюбный*; SWil: *przyjazny*). Mogą mieć podłoże fonetyczne (wspomniana wyżej niestabilizowana wymowa, o której informują ówczesni gramatycy⁵⁴) albo też być wynikiem niestaranności drukarskiej. W wypadku naszego słownikarza można dopuścić wpływ fonetyki rosyjskiej, nakładający się na ogólny chaos pisowniowy. Najintensywniejsze tego rodzaju wahania obserwowano w polszczyźnie kresowej⁵⁵, której użytkownicy pod

⁴⁷ *Kształtowanie się...*, s. 26.

⁴⁸ Z. Klemensiewicz, tamże.

⁴⁹ *Kształtowanie się...*, s. 26.

⁵⁰ I. Bajerowa, *Polski język ogólny XIX wieku. Stan i ewolucja*. T. I. *Ortografia, fonologia z fonetyką, morfonologia*, Katowice 1986, s. 33–34.

⁵¹ Tamże, s. 137–138.

⁵² SL: S. B. Linde, *Słownik języka polskiego*, t. 1–6, Warszawa 1807–1814.

⁵³ I. Bajerowa, *Polski język ogólny...*, s. 29–30.

⁵⁴ Tamże, s. 34.

⁵⁵ Tamże, s. 123. Zob. też: Z. Kurzowa, *Język polski Wileńszczyzny i kresów północno-wschodnich XVI–XX w.*, Warszawa–Kraków 1993, s. 94–96 i 236–237; A. Pihan-Kijasowa, *Literacka polszczyzna kresów północno-wschodnich XVII wieku. Fonetyka*, Poznań 1999, s. 132–145. Por. też identyczne świadectwa z A. Mickiewiczem (J. Mędelska, *Nauczyciel Adam Mickiewicz poprawiał i zdanie zapisywał*, „Język Polski” LXXXVI, 2007, nr 2, s. 128–129).

wpływem języków substratowych (białoruskiego, ukraińskiego, litewskiego, z czasem też rosyjskiego) artykułowali ogólnopolskie *ś*, *ź* jako spółgłoski półpalatalne: *s*’, *z*’, co powodowało kłopoty z oznaczaniem ich miękkości na piśmie⁵⁶. Podobne problemy mogły występować w polszczyźnie Dubrowskiego, obywatela Imperium Rosyjskiego wywodzącego się z Ukrainy.

Błędem wynikłym z niestarannego operowania znakami diakrytycznymi może być postać *skowronczę* (hasło *жаваронок*; SWil: *skowrończę*, SL ‘ts.’), w drukach bowiem jeszcze w XVIII w.: „Najgorzej przedstawia się kreskowanie *ń*”⁵⁷. Z drugiej strony wiadomo, że twardą realizację ogólnopolskiej palatalnej spółgłoski *ń* w pozycji przed *cz* notowano na kresach północno-wschodnich, lecz wiązano to z wpływem języka białoruskiego lub litewskiego (we wskazanym kontekście fonetycznym *n* jest w nich twarde)⁵⁸. Rosyjski, którym władał nasz słownikarz, tej cechy nie ma, ale ma ją ukraiński. Dubrowski, urodzony i wychowany na Ukrainie, mógł depalatalizować *n* przed *cz* i mieć kłopoty z kreskowaniem litery *ń*.

W naszym niewielkim ekscercie znalazły się też dwa wypadki mieszania liter *z* i *ź*: *tucha gryżąca* (hasło *жугалка*), *gryżący* (hasło *дерун*; SWil: *gryżący*) oraz *30 sążni*, *2400 kwadratowych sążni* (hasło *десятина*; SWil: *sążeń*). Te konkretne wahania mają tło czysto graficzne⁵⁹, operowanie kropką stawało się coraz precyzyjniejsze w XVIII w.⁶⁰, w wieku XIX z rzadka spotykało się odstępstwa od zasad, np. *założył*, *juz*, *roźmiarów*⁶¹. Podobnie należy traktować zapis: *pieniężki* (hasło *деньжонки*) oraz *dzierżyć* (hasło *держать*), już bowiem w wieku XVI dokonało się w polszczyźnie stwardnienie *ź*⁶². W XVIII-wiecznych tekstach

⁵⁶ Por. opinię o tym zjawisku u A. Mickiewicza: „W zakresie palatalności *ś* jest rzeczą widoczną, że Mickiewiczowskie *s* miękkie było tylko półpalatalne: *s*’, stąd często przechodziło w twarde *s* (w grupach spółgłoskowych), a co za tym idzie – poeta pisał je bez kreskowania” (S. Hrabec, *Różnice językowe między rękopisami a drukami Mickiewiczowskimi*, w: Z. Klemensiewicz (red.), *O języku Adama Mickiewicza. Studia*, Wrocław 1959, s. 38).

⁵⁷ I. Bajerowa, *Kształtowanie się...*, s. 26.

⁵⁸ Obszerny wykaz poświadczeń w przekroju geograficznym i chronologicznym oraz interpretacje zob. w: J. Mędelska, M. Marszałek, *Za murem. Polszczyzna wydawnictw publikowanych w Republice Litewskiej w latach 1919–1940 (na tle ogólnopolskim i północnokresowym)*. Tom I. *Fonetyka i grafia*, Bydgoszcz 2006, s. 187–193. O takiej wymowie u A. Mickiewicza i w jego otoczeniu zob.: J. Mędelska, *Nauczyciel...*, s. 129.

⁵⁹ Uwikłania wymawianiowe nie mogą tu wchodzić w grę (o uwarunkowaniach fonetycznych zlewania się spółgłosek dźwiękowych i zębowych zob. obszernie w: J. Mędelska, M. Marszałek, op. cit., s. 458–470; o niedbałym stosowaniu kropki nad *ź* przez A. Mickiewicza i jego wychowanka por.: J. Mędelska, *Kajet ucznia Mickiewicza w świetle wileńskiej Grammatyki języka polskiego przez Maxymiliana Jakubowicza napisanej do użytku szkół przeznaczonych*, „Język Polski” 2013, nr 2, s. 80–81).

⁶⁰ I. Bajerowa, *Kształtowanie się...*, tamże.

⁶¹ I. Bajerowa, *Polski język ogólny...*, s. 32.

⁶² Z. Stieber, op. cit., s. 68.

ogólnopolskich⁶³ zamiany liter *z* i *ż* trafiały się sporadyczne⁶⁴, z rzadka zdarzały się też w drukach XIX-wiecznych⁶⁵. Brak kropki w *drzenie* (hasło *дрожание*; SWil: *drzenie*) to też raczej przejaw niestaranności drukarza niż przykład identyfikacji etymologicznego *rż* z *rz*⁶⁶.

Ekscerpt zawiera też zapisy potwierdzające stosowanie tzw. pseudoetymologicznej⁶⁷ pisowni bezokoliczników, czyli – wbrew wymowie – przez *dz*, por.: *dobiedz* (hasło *добежать*, *добежамъ*; SWil: ‘ts.’), *zbiezd* (hasło *дезертировамъ*; SWil: ‘ts.’). Ortografia taka obowiązywała w 1. ćwierci XIX w., po czym zaczęło przeważać *-c*, które zapanowało od połowy stulecia⁶⁸. W badanym źródle jest to cecha recesywna⁶⁹.

Na uwagę zasługuje zapis *giest* (hasło *жест*), ilustrujący znamieny dla XIX stulecia brak stabilizacji zarówno wymowy, jak i pisowni grupy *ge / gie* w wyrazach obcych. Normy nie ustalono do końca XIX w.; w pierwszej jego ćwierci ścierały się *je / gie / ge*, w drugiej powszechnie było *gie*, w trzeciej wróciło wahanie *gie / ge* (z niewielką przewagą *gie*), w czwartej obserwowano równowagę *gie / ge*. Jak konstatuje I. Bajerowa: „Widzimy tu znaczną równoległość rozwoju wymowy i ortografii [...], z tym, że ortografia szybciej przejęła i rozpowszechniła najnowszą postać, opartą na wzrokowym zapożyczeniu – *ge*, zresztą niezgodną z polskim zwyczajem fonetycznym”⁷⁰. Dopiero w roku 1891 Uchwałą Komisji Akademii Umiejętności wprowadzono zapisy typu *geograf*⁷¹. Nasz słownikarz nie zdał sprawy z istnienia wariantów (w SL jeszcze *giest*, *gest*, *jest*, w SWil – *gest v. giest*), wybrał ten nieco częstszy. Co jednak ciekawe, np. w hasle *генерал* zapisał *ge*: *general* (w SWil ‘ts.’).

Jak twierdzi Bajerowa, do połowy XIX w. zdarzały się w tekstach zapisy *szcz* zamiast *szcz*, np. *puszczać*, później już wszyscy gramatycy zalecali *szcz*⁷². W słowniku

⁶³ Na kresach północno-wschodnich, zwłaszcza na obszarze kowieńskim, podobne wymiany mogły być fonetyzmami, zob. J. Mędelska, M. Marszałek, op. cit., s. 204–221.

⁶⁴ I. Bajerowa, *Kształtowanie się...*, s. 26.

⁶⁵ I. Bajerowa, *Polski język ogólny...*, s. 32–33.

⁶⁶ O możliwym uwarunkowaniu fonetycznym podobnych zapisów zob. Pihan-Kijasowa, op. cit., s. 163–165.

⁶⁷ I. Bajerowa nazwała tę manierę „nieuzasadnionym historycznie dziwactwem” (*Polski język ogólny...*, s. 43), istotę zaś owej fałszywej analogii obszernie wyjaśnił A.A. Kryński, przy okazji stanowczo zalecając pisownię *biec*, *móc*, *przysiąc* i in. (*Gramatyka języka polskiego*. Wydanie piąte, Warszawa 1910, s. 385–388).

⁶⁸ I. Bajerowa, *Polski język ogólny...*, s. 42.

⁶⁹ U niektórych autorów utrzymywała się bardzo długo, nawet w 20-leciu międzywojennym (J. Mędelska, M. Marszałek, op. cit., s. 483–484).

⁷⁰ I. Bajerowa, *Polski język ogólny...*, s. 133.

⁷¹ Tamże, s. 27.

⁷² Tamże, s. 48.

Dubrowskiego trafiło się jeszcze wahanie: *wioszczyzna* (hasło *деревня*) i *wioszczyzna* (hasło *деревнишка*; SWil: *wioszczyzna*).

W naszym niewielkim ekscerpcie zwraca uwagę liczna reprezentacja zapisów z podwojonymi literami spółgłoskowymi, por. m.in.: *jedna z konstelacji* (hasło *жертвенник*), *rossyjskich* (hasło *далматик*), *wassal* (hasło *данник*), *klasa* (hasła *двацатимужие*, *двубратство*, *двудомство*, *двумужие*), *dwusylabowy* (hasło *двусложный*), *dysydent* (hasło *диссидент*), *przy kassie* (hasło *дневальной*), *kollegialna* (hasło *дело*), *wykorrygowanie* (hasło *доправа*). Taka pisownia (naśladownictwo obcych wzorów) była charakterystyczna dla XVIII w., zapisy polszczone wówczas z rzadka, np. *apetyt*, *symetria*⁷³. W pierwszej ćwierci XIX w. zapis podwojony „zdecydowanie przeważa, obejmując 57% materiału”⁷⁴. Później zwyczaj ten zanika, „od połowy wieku uzus osiąga stan normy, a jest nią spółgłoska pojedyncza”, podręczniki dublowania nie rekomendują⁷⁵. Większość zapisów ze zdublowaną spółgłoską, wyekscerpowanych z naszego źródła, potwierdza wydany kilkanaście lat wcześniej SWil, jednak nie wszystkie. SWil notuje mianowicie spółgłoskę pojedynczą w *korygować*, dopuszcza wariant w *syllabowy* (v. *syllabowy*), odsyła do nowszej postaci graficznej w *wassal* (ob. *wasal*) i *rossyjski* (ob. *rosyjski*), czyli w tym zakresie, choć starszy, to jest nowocześniejszy od słownika pióra Dubrowskiego.

Fonetyka

Samogłoski

W przejrzanym źródle znalazła odbicie chwiejność w rozkładzie samogłosek *o* i *u* (*ó*), charakterystyczna dla XIX stulecia⁷⁶. Tak więc mamy u Dubrowskiego przykłady dawnej wymowy *o* na miejscu dzisiejszej *u*: *sojka* (hasło *деряба*; ‘ts.’ w SL i SWil; w SW⁷⁷ już *p. sójka*) i *gwoźdź* (hasło *ѣпу*; ‘ts.’ w SL i SWil, w SW jako *mało używane*). Jest też postać *tór* ‘tor’ (hasło *допоза*), prawdopodobnie przeniesiona z SWil, w SL bowiem – *tor*. Była w polszczyźnie używana (w SW – odsyłacz do *tor*, w SO⁷⁸ – ostrzeżenie przed *tór*). Wahania odzwierciedla forma *nieszpor* (hasło *ѣфимоны*): w SL: *nieszpor*, w SWil: *nieszpór*, w SW: *nieszpor* p. *nieszpór*, w SO: „nie *nieszpór*”. Z kolei wymowa *doróżka* (hasło *дрожки*) raczej

⁷³ I. Bajerowa, *Kształtowanie...*, s. 24.

⁷⁴ I. Bajerowa, *Polski język ogólny...*, s. 39.

⁷⁵ Tamże, s. 40.

⁷⁶ I. Bajerowa, *Polski język ogólny...*, s. 72–86.

⁷⁷ SW: J. Karłowicz, A. A. Kryński, W. Niedźwiedzki, *Słownik języka polskiego*, t. 1–8, Warszawa 1900–1927.

⁷⁸ SO – S. Szober, *Słownik ortoepiczny. Jak mówić i pisać po polsku*, Warszawa 1936.

nie była cechą ogólnopolską (w SL, SWil: *dorożka*, w SW *dorożka* jako gwarowe, w SO – niepoprawne). Wybór kontynuantu *ó* wymagał „nie tyle znajomości zasad, ile wyrobionego poczucia językowego”⁷⁹, mógł więc być szczególnie trudny dla nierodzimego użytkownika języka⁸⁰. Podobną sytuację obserwujemy w formach *drzymanie* (hasło *дремота*) i *drzemanie* (hasło *дремливость*), w których rdzeniu brzmienie samogłoski wahało się przez wiek XIX: SL i SWil: *drzymać*, *drzemać*, w SW zmiana preferencji: *drzemać*, *drzymać*, dopiero w SO: „nie: *drzymać*”. Jednak gerundia wprowadzone do słownika przez Dubrowskiego mogą odzwierciedlać kłopoty z odróżnieniem nieakcentowanych *e* i *y*, charakterystyczne dla polszczyzny kresowej⁸¹, a także dla Rosjan posługujących się językiem polskim. Zdają się potwierdzać to przypuszczenie napotkane w słowniku postaci *siedzić* (hasło *домоседный*) i *wysiedzić* (hasło *доисуживать*), w polszczyźnie etnicznej nienotowane (SL i SWil: *siedzieć*). Poświadczają one zwężenie *e* do *y*, związane z charakterem akcentu wschodniosłowiańskiego.

Likwidowanie oboczności nosówek trwało nieśpiesznie w XVIII w.⁸² i przeciągnęło się na 2. połowę wieku XIX⁸³. Pozostawały w użyciu formy starsze, jednocześnie w obiegu pojawiały się postaci innowacyjne (zazwyczaj jako skutek wyrównań analogicznych). W naszym skromnym ekscerpacie jest ślad takich wahań, a mianowicie osobliwa nosówka przednia: *kwadrans na dziewiętą* (hasło: *девятый*) i *życie rozwiązłe* (hasło *догуливать*). W pierwszym wypadku może to być wyrównanie do formy liczebnika *dziewięć* (lub błąd druku), w drugim – wariant recesywny (SL: *rozwiązły*, SWil: *ob. rozwiązły*, SW: *rozwiązły*, *rozwiązły*).

Spółgłoski

Za charakterystyczne dla konsonantyzmu XIX-wiecznego uważa się odmienne od dzisiejszych zakresy *S* – *Š* – *Ś*⁸⁴. Wahania *S* – *Š* dotyczyły wyrazów obcych i wiązały się z długim procesem ich adaptacji fonetycznej do polszczyzny⁸⁵, chwiejność *Š* – *Ś* także często ujawniała się właśnie w zapożyczeniach i była spowodowana powolnym zastępowaniem form archaicznych przez postaci nowsze albo też długą

⁷⁹ J. Mędelska, M. Marszałek, op. cit., s. 307.

⁸⁰ Warto też odnotować zapis potwierdzający wahanie samogłosek tylnych przed spółtwartą: *tytuń do gryzienia w ustach* (hasło *жвака, жвачка*) i *tytoń* (hasło *депун*). Chwiejność obserwowano przez całe XIX stulecie (SL tylko *tytuń*, w SWil też *tytuń*, jako błędne – *tytoń*, dopiero w SW akceptacja wariantów: *tytoń*, *tytuń*, w SO *tytuń* jako niepoprawne). P. Dubrowskiemu – jak widać – odpowiadały obie formy.

⁸¹ Zob. J. Mędelska, M. Marszałek, op. cit., s. 136–151.

⁸² I. Bajerowa, *Kształtowanie się...*, s. 63.

⁸³ I. Bajerowa, *Polski język ogólny...*, s. 110.

⁸⁴ Tamże, s. 128.

⁸⁵ Z. Klemensiewicz, op. cit., t. III, s. 608.

żywołnością innowacji, z czasem jednak wypartych⁸⁶. Te wahania i zmiany znalazły odzwierciedlenie w naszym źródle.

W haśle *дискант* Dubrowski zaproponował użytkownikowi formy alternatywne: *дискант*, *дискант*, tak jak zrobili to SL i SWil⁸⁷, natomiast w artykule *депзота* wybrał – za SL – wariant starszy: *muszkuł* (w SWil: *muskuł v. muszkuł*, w SW *muszkuł* jako mało używany). Co się tyczy mieszania spółgłosek szumiących i ciszących, to mamy następujące przykłady: *спіца* (hasło *железко*), *досзрубовуваѣ*, *досзрубоваѣ* (hasło *довинчивать, довинтить*), *szrot* (hasło *дробина*), *szrutowy* (hasło *дробница*), *szrótówka* (hasło *дробовик*), *szrot*, *śrot* (hasło *дробь*). W pierwszym wypadku słownikarz wybrał jeden z wariantów alternatywnych (por. w SL i SWil: *спіца*, *szpica*), w drugim – wariant w jego czasach rekomendowany (SWil: *śruba ob. szruba*), w trzecim – także wariant zalecany, ale dodał też – wprawdzie w jednym tylko artykule – postać nierekomendowaną (por. w SL: *szrot*, SWil: *śrot ob. szrot*)⁸⁸.

Stara grupa *zr* w początkach doby nowopolskiej brzmiała jak *źrz* lub – obocznie – *źr*, ale od pierwszej ćwierci XIX w. upowszechnia się *źr*⁸⁹. W ekscerpce mamy kilkakrotnie poświadczoną postać osobliwą *zrz*: *klaczy zrzebna* (hasło *жерѣбая*), *zrzebię*, *zrzebiątko* (hasło *жерѣбѣнок, жерѣбѣночек*) oraz – tym razem jako *star.* – *zrzebię* (hasło *жерѣбя*). Tymczasem w początkach wieku SL podał do wyboru inne postaci: *źrzebię*, *źrebię*, w drugiej jego połowie SWil zanotował wprawdzie *zrzebię*⁹⁰, ale odesłał do *źrebię*, podając tam te warianty alternatywne, które mamy w SL i które wskazał Zenon Klemensiewicz: *źrebię v. źrzebię*. Czemu Dubrowski wybrał inną postać, trudno powiedzieć. Inaczej jest w wypadku kolejnej osobliwości, a mianowicie grupy *źr*, por.: *źrebić się*, *oźrebić się* (*o klaczy*) (hasło *жерѣбуться, ожерѣбуться*), którą poświadcza nasze źródło, podczas gdy w SL mamy *źrebić się*, w SWil – *źrebić się v. źrzebić się* (SW: *źrebić się i zrzebić się*). W tym wypadku można podejrzewać oddziaływanie (leksykalne) języka rosyjskiego.

Pod wpływem rosyjskim powstała prawdopodobnie forma osobliwa *przeskrypcja* ‘przedawnienie’ (hasło *давность*). Podobne postaci stanowiły „charakterystyczny rys polszczyzny kresów północno-wschodnich, na terenach etnicznych w zasadzie niespotykany”⁹¹, por. pochodzące z XVII w. analogiczne *inskrzypcyq*⁹². Ilustrowały tendencje hiperpoprawnościowe na tle wschodniosłowiańskiej wymowy *r* na miejscu polskiej spółgłoski *ż* (*rz*) typu *pryczyna*⁹³.

⁸⁶ I. Bajerowa, *Kształtowanie się...*, s. 34; też, *Polski język ogólny...*, s. 124.

⁸⁷ W SW wskazanie na ekspansywne *дискант*.

⁸⁸ Dopiero w SW *szrot* jako mało używane i z odesłaniem: *p. śrot*.

⁸⁹ Z. Klemensiewicz, op. cit., t. III, s. 608.

⁹⁰ *Zrzebię* ma SW (jako gwarowe i jako archaizm).

⁹¹ J. Mędelska, M. Marszałek, op. cit., s. 230.

⁹² A. Pihan-Kijasowa, op. cit., s. 166.

⁹³ Zob. Z. Kurzowa, op. cit., s. 104–105; A. Pihan-Kijasowa, op. cit., s. 165–167; J. Mędelska, M. Marszałek, op. cit., s. 225–230.

Fleksja

Z zakresu fleksji na uwagę zasługują trzy zjawiska.

Rodzaj gramatyczny rzeczownika

Wiek XIX wyróżniał się znaczną liczbą wahań rodzaju⁹⁴. Dotyczyły głównie wyrazów obcych i wynikały z ich długotrwałego adaptowania się do polszczyzny, ale zdarzały się też wśród rzeczowników rodzimych⁹⁵. W ekscerpcie znalazło się kilka poświadczeń tego rozchwiania, por. *poręcz*, *balustrada* (hasło *держалень*; SL: *poręcz*, *poręcz*; SWil: *poręcz* i *nieuż. poręcz*; SW: *poręcz* i jako mało używane *poręcz*), *trefla* (w *kartach francuzkich*) (hasło *жлыду*; SL nie zna; SWil: *trefl* r.m.; SW: *trefl* r.ż.⁹⁶), *żółtek* (w *jaju*) (hasło *желток*; SL: *żółtek*; SWil: *żółtek* v. *żółtko*; SW: *żółtko* i jako mało używane *żółtek*), *żyrandola* (hasło *жирандоль*; SL: *żyrondel*, *żyrondol*⁹⁷ r.m.; SWil: *żyrandol* v. *żyrandola*; SW: *żyrandol* i jako mało używane – *żyrandola*). W pierwszym wypadku Dubrowski wybrał wariant wycofany z użycia (ale mający oparcie w ros. *желток*), w drugim – nieznany źródłom normatywnym, w trzecim i czwartym – co najmniej recesywny.

Zatrzymajmy się jeszcze na wahaniami formy rzeczownika (niestabilna końcówka deklinacyjna) bez zmiany rodzaju w badanym okresie. Mamy jeden taki przykład: *pogonia*, *pogoń* (hasło *догон*; SL: *pogoń*, *pogonia*, SWil: *pogonia* jako *nieuż.*; SW: *pogonia* jako *staropolskie*, p. *pogoń*). Nasz słownikarz dał pierwszeństwo formie już wycofanej, ale zgodnej z ros. *погоня* ‘ts.’.

Liczba gramatyczna rzeczownika

Zapózyczenia, zwłaszcza łacińskie w oryginale zakończone na *-um* (np. *moment*), oraz greckie typu *dramat*, a także – na ich wzór – inne wyrazy obce od dawna przybierały w lm. końcówkę *-a*. Końcówka ta cofała się zwolna w XVIII w., jej

⁹⁴ Zmiany rodzaju też są w językach słowiańskich zjawiskiem normalnym, wynikają z konwencjonalnego charakteru tej kategorii gramatycznej. Ze względu na szczególne uwarunkowania geograficzno-historyczne rozchwianie zdarzało się często w polszczyźnie kresowej (zob. o tym: J. Mędelska, *Kresowe i niekresowe zmiany rodzaju gramatycznego rzeczowników*, [w:] J. Mędelska, Z. Sawaniewska-Mochowa (red.), *Językowe i kulturowe dziedzictwo WKL. Księga jubileuszowa na 1000-lecie Litwy*, Bydgoszcz 2010, s. 313–331).

⁹⁵ I. Bajerowa, *Polski język ogólny XIX wieku. Stan i ewolucja*. T. II. *Fleksja*, Katowice 1992, s. 112–114.

⁹⁶ Por. ilustrację kontekstową w p. 2 ‘maść w kartach’: *Treflą bilem, bo T[refl] była atu*, por. też zdr. *trefelka*.

⁹⁷ ‘Gatunek lichtarzów od parady’.

zanik stał się oczywisty dopiero pod koniec doby nowopolskiej. U schyłku XIX w. notowano więcej form na *-a* niż dziś, mimo że w połowie stulecia „siła końcówki *-a* szybko się załamuje pod wpływem nacisku form rodzimych *zy*”⁹⁸. W ekscerpce mamy starsze formy: *dogmata* (hasło *единоверка*), por. w SWil: *dogmata* i *dogmaty* (w SW ‘ts.’), oraz *interesa* (hasło *делопроизводитель*), por. w SL⁹⁹ i SWil: *interesa* (dopiero w SW warianty: *interesa* a. *interesy*).

Rywalizacja końcówek -ą i -ę w bierniku lp. rzeczowników żeńskich miękkotematowych deklinacji samogłoskowej

W XIX w. gramatycy żywo się interesowali kwestią wskazaną w tytule, akceptując bądź odrzucając nową końcówkę *-ę*. W grupie rzeczowników obcego pochodzenia normy nie ustalono do końca stulecia, ale w ostatniej jego ćwierci przewagę zyskała *-ę*¹⁰⁰. W naszym materiale mamy formę: w *wilją ślubu* (hasło *девичник*), czyli wariant recesywny.

Składnia

Tu warto zwrócić uwagę na zakłócenia szyku.

Prepozycja przydawki gatunkującej

W polszczyźnie etnicznej mamy na ogół przedrzeczownikowy szyk przymiotnika, ale przydawkę tworzącą z rzeczownikiem jedno pojęcie gatunkowe umieszcza się w postpozycji. Wysuwanie jej przed określany rzeczownik, obserwowane w polszczyźnie pod zaborem rosyjskim i w polszczyźnie północnokresowej, uznaje się za skutek oddziaływania języka rosyjskiego¹⁰¹. W naszym ekscerpce mamy 4 przykłady tego zjawiska: *zółciowa gorycz* (hasło: *жолчная горечь*), *pulsowa żyła*¹⁰² (hasło: *живчик*), *na korzyść biskupiego domu* (hasło: *десятинник*), *tygodniowe pisto* (hasło: *еженедельник*).

⁹⁸ I. Bajerowa, *Polski język ogólny XIX wieku. Stan i ewolucja*. T. II. *Fleksja*, Katowice 1992, s. 38–43. Zob. też: Z. Klemensiewicz, op. cit., t. III, s. 611; I. Bajerowa, *Kształtowanie się...*, s. 72.

⁹⁹ Lm. nie podaje, ale wśród ilustracji: *interesa*.

¹⁰⁰ I. Bajerowa, tamże, s. 60–64.

¹⁰¹ Zob. o tym szerzej: J. Mędelska, *Język polskiej prasy wileńskiej (1945–1979)*. T. II. *Lata 1945–1979*, Bydgoszcz 2000, s. 139–140; J. Mędelska, *Język polskiej prasy wileńskiej (1945–1979)*. T. III. *Lata 1960–1979*, cz. 1. *Fonetyka, słowotwórstwo, fleksja, składnia*, Bydgoszcz 2001, s. 257–258.

¹⁰² SWil: *żyła pulsowa*.

Prepozycja liczebnika porządkowego przy oznaczaniu czasu

Wskazany szyk osobliwy spotyka się w XX-wiecznej polszczyźnie północno-kresowej poddanej silnemu oddziaływaniu języka rosyjskiego¹⁰³ oraz – co w tym miejscu nieistotne – słabszym wpływom litewskim i białoruskim (w tym substratowym)¹⁰⁴. W naszej próbie materiału mamy następujące ilustracje tej osobliwości: *wyjeżdżam o drugiej godzinie* (hasło *два*), *między ósmą a dziewiątą godziną* (hasło *девятью*), *dziesiąta godzina* (hasło *десятью*).

Leksyka

Sądząc po zawartości naszego ekscerptu, słownik Dubrowskiego może się okazać kopalnią osobliwości z zakresu słownictwa XIX-wiecznego.

Zacznę od ciekawostki semantycznej. W haśle *жаба* mamy właściwy odpowiednik *ślinogorz* oraz zbędny wprawdzie, ale też właściwy odpowiednik-objaśnienie *zapalenie gardła*. Dobrze to świadczy o kompetencjach słownikarza, jeśli zważyć, że SWiL, który był dla naszego autora książką podręczną, podał błędną definicję: ‘zapalenie błony śluzowej w kanale pokarmowym’. Wcześniejszy SL wyjaśnił znaczenie poprawnie: ‘wrzód, który gardło zalega’, późniejsze słowniki również (II¹⁰⁵, SW, SJPD¹⁰⁶, zapis też w HJP¹⁰⁷).

Agnonimy słownikowe

Słownik Dubrowskiego wydaje się być bardzo dobrym źródłem agnonimów słownikowych, czyli jednostek językowych niepoświadczonych w słownikach¹⁰⁸. Oto ich wykaz z krótkimi komentarzami:

¹⁰³ J. Mędelska, *Język polskiej...*, Bydgoszcz 2000, s. 140; też, *Język polskiej...*, Bydgoszcz 2001, s. 259.

¹⁰⁴ Szczegóły: J. Mędelska, Na tamty świat, o drugiej godzinie, piąta szkoła średnia i in. *O potrzebie rejestrowania i analizowania wszystkich cech polszczyzny północnokresowej*, „Prace Filologiczne” LIII, 2007, s. 386–387.

¹⁰⁵ M. Arcta, *Słownik ilustrowany języka polskiego*, Warszawa 1929.

¹⁰⁶ W. Doroszewski (red.), *Słownik języka polskiego*, t. 1–11, Warszawa 1958–1969.

¹⁰⁷ J. Wawrzyńczyk, *Hipersłownik języka polskiego (e-brudnopis)*; o jego założeniach i budowie por. tegoż: *Über das Hyperwörterbuch*, Warszawa 2018.

¹⁰⁸ O lukach w polskich słownikach definicyjnych zob. m.in.: P. Wierchoń, *Depozytorium leksykalne języka polskiego. Fotosuplement do Słownika warszawskiego*, t. 1–30, Warszawa 2014; J. Wawrzyńczyk, *Autosuplement do Słownika warszawskiego*, Poznań 2009; tenże, *Fotocytatografia polska. Wiek XIX w Słowniku warszawskim (I. lista suplementowa)*, Łódź 2014. Zob. też NFJP: nfjp.pl, czyli *Narodowy Fotokorpus Języka Polskiego* J. Wawrzyńczyka i P. Wierchonia. To wielka baza zasobów leksykalnych polszczyzny, w znacznym stopniu w ogóle nieznanych polskiej leksykografii.

bęczyć (hasło *жуужжать*); przejrzane słowniki i bazy leksykalne nie poświadczają;

blachmalować, nabijać stal drutem srebrnym lub złotym (hasło *дамаскировать*); SL, SWil, SW, SI, SJPD, HJP, DLJP¹⁰⁹, NFJP nie notują;

cajnarSKI: żelazo cajnarSKie (hasło: *железо брусковое*); SL, SWil, SW, SI, SJPD, DLJP, NFJP nie notują; w HJP zapis z XIX-wiecznego słownika technicznego: „Ognisko, trzon, очагъ. cajnarSKie, колотушечный горнь (*w górni.*) горнь”¹¹⁰;

dwojniczki (hasło *двойни*); SL, SWil, SW, SI, SJPD, DLJP, NFJP i HJP nie notują; u P. Dubrowskiego mógł to być wpływ ros. *двойняшки*, niemniej warto rejestrować wszystkie napotkane jednostki¹¹¹;

*igrać (o rybie)*¹¹² (hasło *журовать*); przejrzane słowniki i bazy nie potwierdzają znac. ‘żerować’;

mrużka, mrugająca oczyma (hasło *жмура*); przejrzane słowniki i bazy nie notują¹¹³;

sadź: sadź rybny (hasło *живорыбный садок*); w tym znac. słownikom nieznanne; por. *sadź* w SWil: 1) *nieuż*. ‘plantacja lub park; szpaler drzew, gaik ręką ludzka sadzony’; 2) *ob. szadź* ‘szron’; zapisy w HJP też w innym znac.;

*tłokarnia*¹¹⁴ (hasło *жом, жём*); w słownikach w innych znac.; SL; ‘miejsce, gdzie tłoczą np. oliwki’, SWil ‘ts.’ oraz ‘folusznia sukna itp.’, SW i SI ‘ts.’, SJPD nie ma hasła;

żerboa, skoczek (zwierzątka) (hasło *епбюз*); SL, SWil, SW, SI, SJPD, DLJP, NFJP, HJP nie poświadczają;

Efemerydy

Badany słownik to także, jak się wydaje, bardzo dobre źródło leksyki ulotnej, krótkotrwałej, takiej jak:

aloza, śledź rzeczny (hasło *железница*); nie notują: SL, SWil; SI: ‘złotośledź’; SW: ‘ryba członkopromienna [...]’; SJPD bez cytatu, w HJP cytat z M.E. Halabańskiego¹¹⁵);

¹⁰⁹ P. Wierchoń, *Depozytorium...*

¹¹⁰ M. Konicki, *Słownik techniczny polsko-rosyjski* [...], Warszawa 1870, s. 87.

¹¹¹ Na ten temat zob.: J. Mędelska, *Na tamty...*; J. Mędelska, M. Marszałek, *Zagadkowe im + przysłówek lub przymiotnik w stopniu wyższym. Przyczynek do badań nad frazematyką północnokresową*, „Poradnik Językowy” 2019, nr 6, s. 79–88.

¹¹² Dalej w artykule hasłowym: *żerować (o zwierzętach, o bydłe)*.

¹¹³ W SWil mamy *mrużek* ‘ten lub ta, co oczy często zmruża’, czyli rzeczownik dwurodzajowy.

¹¹⁴ Jako synonim podano *stępa*.

¹¹⁵ M.E. Halbański, *Leksykon sztuki kulinarnej*, Warszawa 1987.

domczysko, stary, zrujnowany dom (hasło *домушко*); poświadcza SL, SWil nie notuje, w SW jako mało używane, SI i SJPD nie znają; w HJP cytat współczesny¹¹⁶;

domowik (hasło *домовой*); zapis tylko w SWil: *prow. (na Rusi) ‘zły duch strzegący domu [...]*’; w HJP cytat z pracy naukowej¹¹⁷;

dwuszczytny (hasło *двушерхуй*); SL i SWil nie rejestrują, w SW z odsyłaczem do *dwuszczytowy*, w SI i SJPD nie ma hasła;

dyżurowy (hasło *дежурный*); SL, SWil, SW, SI nie znają; rejestruje SJPD: ‘przym. od *dyżur* (cytat z S. Żeromskiego) i w połączeniu *oficer dyżurowy* jako *przest.*, ale cyt. tylko z A. Gruszeckiego (1853–1929);

dziupło (hasło *дупло*); *pełen dziupłów* (hasło *дуплистый*); SL, SWil, SI nie notują, zapis w SW, a także w SJPD (przest.);

żokej (hasło *жокей*); w tej postaci pierwszy zapis słownikowy¹¹⁸ w ASO¹¹⁹: *żokej a. dżokej*: w SO *żokej* jako niepoprawne, w SJPD jako *daw.* (cytat z J. Niemcewicz); DLJP poświadcza z „Gazety Gdańskiej” 1930, w HJTP z pracy naukowej¹²⁰: raczej efemeryczne niż archaiczne.

Leksyka przestarzała

Przedstawiam tu te jednostki, które w okresie, kiedy słownik drukowano, już nie należały do aktywnego zasobu słownego.

brzęczyć (hasło *жужжать*); rejestruje SL, późniejsze nie poświadczają (ma tylko SJPD jako *daw.*, cytat z Aleksandra Fredry);

reż: *rżysko, pole, na którym było żyto, czyli reż, żytnisko* (hasło: *жнуво*); już w SWil: jako *przest.*, w SW – staropolskie lub gwarowe, SI nie podaje, w SJPD – *daw.*; w HJTP liczne zapisy i cytaty, m.in.: „żyto nazywało się dawniej w Wielkopolsce *rża*, albo raczej *reż* (por. śląskie *reż*). [...] Wyraz ten dawniej, jak się zdaje, w Wielkopolsce ogólnie używany, nie zachował się. Ale mąka żytnia dotąd nazywa się *rżanq*, a ściernisko po życie, nawet poza Wielkopolską, *rżyskiem*”¹²¹; „*reż* zastąpiono przez ogólniejsze *żyto*, chociaż mamy jeszcze *rżany* i *rżysko*”¹²²; por. też roz-

¹¹⁶ G. Bąkiewicz i in., *Bezpieczna bajka*, Warszawa 2011, s. 42.

¹¹⁷ J. T. Bąbel, *Reinkarnacja. Z dziejów wierzeń przedchrześcijańskiej Europy*, Warszawa 2009.

¹¹⁸ SL jeszcze nie zna; w SWil: *dżokej* ‘handlujący końmi; masztalerz, forys’, w SW *żokiej* i *dżokiej*, w SI: *żokiej* ‘ts.’ oraz ‘człowiek, najęty do jazdy na koniu na wyścigach, fig.’.

¹¹⁹ M. Arcta *Słownik ortograficzny języka polskiego*. Wydanie piąte, Warszawa 1934.

¹²⁰ E. Kwapien, *Kształtowanie się zasobu leksykalnego polszczyzny XIX wieku – rzeczowniki (na podstawie danych leksykograficznych)*, Warszawa 2010.

¹²¹ „Język Polski” II, 1914, s. 245.

¹²² „Poradnik Językowy” 1919, nr 5, s. 66.

ważania L. Gindina o kilku nazwach roślin uprawnych w językach słowiańskich, m.in. pol. *reż*¹²³, oraz wzmianki w „Poradniku Językowym”¹²⁴ i „Języku Polskim” LVIII, 1978, s. 333, 336, 338; spotyka się jeszcze w literaturze¹²⁵;

wielbłądoryś (hasło *жураф*); rejestruje SL¹²⁶, w SWil jako *nieuż.*, *ob. żyrafa*; SW, SI, SJPD nie notują (HJP za SWil);

wnijście (hasło *допускающей*); już w SWil *ob. wejście*, w SW ‘ts.’, SI nie notuje, w SJPD jako *daw.*

Rusycyzmy

słychać: słychać dziczyznę (hasło *дыуэк, дышок*); w znac. ‘czuć zapach’ SL i SWil nie poświadczają, w SW: ‘śmierdzieć, cuchnąć’ jako gwarowe (kontekst spreparowany), w SJPD: ‘coś daje się odczuć węchem; czuć’ jako *daw.*, dziś *reg.* (cytaty głównie z Kresów); raczej rusycyzm, por. *слышать запах*;

grudzień miesiąc (hasło *декабрь*); w SWil w haśle *grudzień* mamy ogpol. połączenie *miesiąc grudzień*, SO przestrzega przed szykiem: *w listopadzie miesiącu, w marcu miesiącu*; ten kancelaryzm z członem *miesiąc* w postpozycji pochodzi z ros., por. *декабрь месяц*¹²⁷.

W około 40-stronicowym fragmencie słownika rosyjsko-polskiego napotkałam 22 jednostki warte uwagi badaczy leksyki polskiej, zwłaszcza XIX-wiecznej. Ekscerpt zawiera 9 agnominów słownikowych, 7 wyrazów efemerycznych, 4 jednostki w badanym okresie przestarzałe oraz 2 pożyczki z języka rosyjskiego. Perspektywa eksploracji pozostałych 820 stron budzi uzasadnione nadzieje na znaczne poszerzenie zbiorów naszego słownictwa narodowego oraz wierniejszy ich opis.

Z kolei systematyczne i skrupulatne przebadanie słownika P. Dubrowskiego pod kątem odzwierciedlonych w nim innych osobliwości bez wątpienia przyniesie wiele nowych obserwacji, zwłaszcza z zakresu polskiej ortografii XIX-wiecznej oraz – w mniejszym stopniu – ówczesnej wymowy. Na swego badacza czeka też nie mniej ciekawa lewa, rosyjska strona słownika.

¹²³ *Этимология. Исследования по русскому и другим языкам*, Москва 1963, s. 52–71 (krótkie omówienie w: „Język Polski” XLV, 1965, s. 123).

¹²⁴ 1968: 292–293.

¹²⁵ A. Gołubiew, *Złe dni*, t. 2, Warszawa 1952, s. 447.

¹²⁶ Pierwszy cytat z XVII w.: „Z wielbłądzicą gdy się łączy ryś, to stąd pochodzą wielbłądorysie”.

¹²⁷ Ale, co ciekawe, w haśle *март* mamy szyk właściwy: *miesiąc marzec*, w haśle *апрель* – jeszcze inny zapis: *kwiecień, miesiąc*, w haśle *май* – znowu z ros.: *maj miesiąc*, w *июнь* – kolejną wersję: *czerwiec (miesiąc)*. Ten niewątpliwie naganny brak konsekwencji może wynikać nie tyle z niestaranności słownikarza, ile z rozchwiania jego poczucia językowego.